

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorczych pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Krooto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadrukowane 25 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dzień najtańsze ogł. drobne 25. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Gońca Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 54.

O UTRZYMANIE AKTYWNOŚCI NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO.

Utrzymanie aktywnego salda w obrotach towarowych z zagranicą jest jednym z najdonioślejszych problemów w układzie naszych stosunków gospodarczych. Układ ten charakteryzuje się przede wszystkim tem, że Polska jest krajem dłużniczym, który z tytułu samego tylko opocentowania i amortyzacji długów przywanych i publicznych musi płacić zagranicy około 30 milj. zł. w stosunku miesięcznym. Jedyną poważniejszą pozycją w naszym bilansie płatniczym, która może stworzyć przeciwwagę dla odpływu dewiz z racji tych zobowiązań jest dodatnie saldo bilansu handlowego. Od wysokości tego salda zależy więc utrzymanie przez Polskę pozycji dobrego dłużnika w stosunku do zagranicy. Ścisły związek, jaki zachodzi między obrotem towarowym Polski a jej sytuacją finansową został dobitnie podkreślony w czasie rozpraw budżetowych, kiedy to p. minister skarbu stwierdził konieczność uzyskania w roku bieżącym dodatniego salda w naszym bilansie w wysokości 350 milj. zł. Odpowiada to mniej więcej 30 milj. zł. miesięcznie, co pokrywa się z przytoczonymi przez nas wyżej cyframi zobowiązań pieniężnych Polski wobec zagranicy.

Jak przedstawiają się perspektywy „wygospodarowania” przez nas w roku bieżącym nadwyżek wywozowych w tej właśnie wysokości? Wyniki handlu zagranicznego za styczeń i luty nie wróżą aby żywienia p. ministra skarbu miało być łatwym do spełnienia. W miesiącach tych do datnie saldo bilansu handlowego wyniosło 17 mij. zł. stanowiąc tylko 60 procent dodatniego salda w styczniu i lutym ubiegłego roku. Rezultat ten został w dodatku osiągnięty przez dalsze skrócenie przywozu, który w lutym osiągnął rekordową w stosunkach zarówno naszych, jak i europejskich cyfrę 1.75 zł. na jednego mieszkańca. Wywóz zmniejszył się w lutym w porównaniu ze styczniem o 5 milj. złotych.

Jakie są szanse zwiększenia wywozu? W zakresie artykułów rolniczo-hodowlanych wchodzimy w okres, kiedy następuje sezonowe zmniejszenie eksportu. W zakresie zaś wywozu przemysłowego poważne obawy budzi główna jego podstawa — węgiel. Przemysł węglowy twierdzi, że obniżenie cen wewnętrznych zmusi cały szereg kopalni do wycofania się w wywozu. Nie przesadzamy, w jakim stopniu obniżka odbija się na kalkulacji wywozowej węgla, albo w jakiej mierze kalkulacja ta zostanie wyrównana innymi posunięciami. Pewnym jest natomiast, że stosunki na zagranicznych rynkach zbytu ukłają się w sposób wysoce niepomyślny dla naszego wywozu węglowego. Dotyczy to zwłaszcza rynków skandynawskich, gdzie zapoczątkowany wskutek spadku lunta proces usuwania naszego węgla przez węgiel angielski odbywa się w tem pie przyspieszonym. Podczas gdy w styczniu ubiegłego roku wywóz naszego węgla do krajów skandynawskich przekraczał o 154 tys. tonn wywóz węgla angielskiego, to w styczniu bieżącego roku wywieźliśmy już o 64 tys. tonn mniej, niż Anglija. W tych warunkach projekt zwiększenia premij wywozowych dla węgla angielskiego przez nałożenie specjalnej opłaty na węgiel, sprzedawany na rynku wewnętrznym robi wrażenie śliskim w walce konkurencyjnej o rynek skandynawskie. Jeżeli poświęcimy stosunkowo tyle miejsca wywozowi węgla to dlatego, że w obecnym układzie naszych stosunków gospodarczych nie sposób oddzielić problemu aktywności bilansu handlowego od problemu utrzymania na odpowiednim poziomie wywozu surowców i półfabryka-

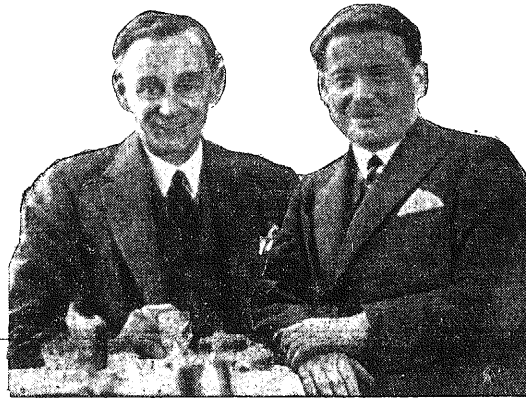
tów, a zwłaszcza węgla. Inicjatywa przemysłowa w zakresie zwiększenia eksportu artykułów gotowych przez obniżenie cen surowców i półfabrykatów dla tych przemysłów, które przetwarzają je na eksport jest inicjatywą niewątpliwie bardzo cenną. Szereg artykułów gotowych naszej produkcji mógłby bez wątpienia liczyć na zbyty, szczególnie w krajach zamorskich, zwłaszcza zaś w tych, gdzie odbywałyby się one w oparciu o emigrację polską. Jednak prace w tym kierunku muszą być obliczone na daleką metę i trudno byłoby o-

czekać, aby już w najbliższym czasie mogły one dać większe rezultaty dla naszego bilansu handlowego. Liczenie na to byłoby tembardziej ryzykowne, że równocześnie w najbliższych miesiącach oczekiwac należy zwiększenia importu, którego spadek w styczniu i lutym był wywołany przedewszystkiem zmniejszeniem się przywozu na potrzeby tych przemysłów, które znajdowały się w okresie sezonowego zastoju. Wraz z wiosną nastąpi niewątpliwie w tych dziedzinach pewne ożywienie a wraz z niem zwiększy się i przywóz. Nieprawdopodobnym zaś jest, aby mógł on być zrekompensowany w większym stopniu ograniczeniem przywozu konsumcyjnego, który stanął w lutym na skraju swego „głodowego” minimum.

H. Kr.

Polityk angielski w Warszawie.

Bawił w Warszawie znany działacz i polityk angielski Sir Christopher Robinson, jako przedstawiciel władz naczelnych „All Peoples Association”, stowarzyszenia mającego na celu zbliżenie między narodami. Sir Christopher Robinson przybył na zaproszenie prezesa Polskiego Instytutu Współpracy z zagranicą dr. H. Grubera i był podejmowany przez komitet organizacyjny polskiego oddziału „All Peoples Association” z pp. mecenasem W. Łypaciewiczem, ministrem J. Targowskim i posłem L. Tomaszewiczem na czele. Na zdjęciu naszym widzimy po stronie lewej p. Robinsona, po prawej p. dr. Grubera.



Na zdjęciu naszym widzimy po stronie lewej p. Robinsona, po prawej p. dr. Grubera.

Ządania rewizjonistyczne Niemiec.

L., misja Normana Davisa w Berlinie.

Londyn. — Delegat amerykański Norman Davis przybędzie w sobotę, dnia 8 b. m. do Berlina. Norman Davis z polecenia Roosevelta zobaczyc się ma z prez. Hindenburgiem, kanclerzem Hitlerem i ministrem spraw zagr. v. Neurathem. Ma polecone wyjaśnić w tych rozmowach, jakie są żądania Rzeszy Niemieckiej i granice tych żądań w odniesieniu

do rewizji traktatów pokojowych. Z Berlina Norman Davis powróci do Londynu, gdzie zobaczy się z Mac Donaldem przed wyjazdem premiera angielskiego do Waszyngtonu i omówi z nim stanowisko Niemiec. Mac Donald omówi ma z kolei te sprawy z Rooseveltem i wyjaśnić, jak dalece żądania rewizjonistyczne Niemiec mogą być zaspokojone lub nie.

Bezczelność, która niema granic

Niemcy interwenują w Warszawie przeciw „maltretowaniu Niemców” w Polsce. — Poseł Moltke u wiceministra Szembeka.

Berlin. — Półurzędowa agencja „Telegraph” donosi: „Z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych złoży niemiecki przedstawiciel

dypłomatyczny w Warszawie protest (!) przeciw wypadkom z ostatnich dni na Górnym Śląsku (!). W ostatnim czasie, szczególnie w Katowicach, Król. Hucie i innych miejscowościach, doszło do kilkakrotnego, brutalnego (!) maltretowania (!) Niemców.

Zastępca bytomskiego landrata (starosta) Urbanka prosił z polecenia organizacji „Wiernych Górnoślązaków” ministerstwo spraw zagranicznych o natychmiastową interwencję (!), celem ochrony rodaków niemieckich (!) i odniesienie się do Ligi Narodów (!!). Oświadczył on, że stan w województwie śląskim stał się nieznośny i nie do wytrzymania (!!!). Przedstawiciel niemiecki w Warszawie nietyko żąda ukarania winnych (sic!), ale także przedewszystkiem gwarancji (!) przeciw powtórzeniu się zająć z ostatnich dni”.

Oto co się nazywa bezczelność, której niema granic!

Warszawa. — Zapowiadana przez półoficjalną agencję niemiecką interwencja poselstwa niemieckiego w Warszawie na stał się w czwartek w godzinach wieczornych.

Do gmachu M. S. Z. przybył poseł Rzeszy p. Moltke, który został przyjęty przez wiceministra p. Szembeka i na jego ręce złożył odmówne demarche.

Mussolini upiera się przy zasadach swego planu.

Rzym. — W środę wieczorem odbyło się tu drugie posiedzenie wiosenne wielkiej rady faszystowskiej pod przewodnictwem Mussoliniego, który wygłosił dłuższe ekspozycje o obecnej sytuacji w polityce międzynarodowej, po obszernej dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych, wielka rada faszystowska uchwaliła rezolucję treści następującej:

„Wielka rada faszystowska stwierdza jednogłośnie, że zasadnicze wytyczne planu czworoboku w pierwotnej jego redakcji nie mogą być w żadnym zmienione, albowiem stanowią one jedynę sprawiedliwych warunków dla dalszego pokojowego rozwoju stosunków między narodami europejskimi.

Wielka rada faszystowska wyraża przekonanie, że propozycje premiera włoskiego spotykają się z należytem zrozumieniem, również u członków wszystkich innych zainteresowanych rządów i że przez zrealizowanie projektu czworoboku, powstanie w Europie nowa atmosfera, która drogą współpracy wszystkich narodów umożliwi rychłe zlikwidowanie wszystkich trudności gospodarczych”.

KONFERENCJA 4-ch MOCARSTW W RZYMIE?

Londyn. — Korespondent „Morning Post” w Rzymie notuje pogłoskę, według której konferencja 4-ch państw: Włoch, Francji, Anglii i Niemiec ma być zwołana do Rzymu przed połową czerwca, celem naradzenia się nad wysuniętym przez Mussoliniego projektem.

Konferencja ta ma się odbyć pod egidą Ligi Narodów. Omawiane w Rzymie propozycje mają być potem przedmiotem obrad Ligi Narodów na sesji jesiennej, gdzie mają być opracowane jako plan 4-ch mocarstw.

Po projektowanej konferencji rzymskiej spodziewają się, że zrobi ona dobre wrażenie w Stanach Zjedoczonych. Dziennik zaznacza zresztą z naciskiem, że potwierdzenia tej wiadomości nie można było nigdzie uzyskać.

BERLIN LEKA SIĘ ANGIELSKICH I FRANCUSKICH POPRAWEK.

Berlin. — Odpowiedź angielska na projekt czworoboku, wywołała w berlińskich kołach politycznych żywe niezapokojenie. Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagr. Rzeszy słychać, iż panuje tam uzasadniona obawa, że „poprawki” francuskie i angielskie do planu Mussoliniego zniszczą zupełnie cały projekt.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

Doskonała okazja dla P. P. Kupców i Handlujących

Numer Wielkanocny

„Gońca Częstochowskiego”

barwnie ilustrowany w zwiększonej objętości i nakładzie ukazuje się w dniu 14-go kwietnia r. b., to jest na Wielką Sobotę. Ogłoszenia do Numeru Świątecznego wcześniej zamawiać można: w Administracji III Aleja 52 w Sklepie „Gońca”, II Aleja 26

Tylko w poczytnym piśmie zamieszczone ogłoszenie—daje duże korzyści

Doceniajmy potęgę reklamy.

TELEGRAMY

"POMYSŁY REWIZJONISTYCZNE
MUSZĄ BYĆ ODRZUCONE"

Paryż. — Podczas obrad Izby deputowanych nad budżetem ministerstwa spraw zagr., premier Daladier wygłosił obszerną ekspozycję na temat sytuacji zewnętrzno-politycznej Francji.

W sprawie rewizji traktatów pokojowych — oświadczył mówca — nie może być cytowany artykuł 19 bez równoczesnego zastosowania artykułów 11, 12, 15 i 16 paktu Ligi Narodów. Wszelkie aluzje do art. 9, jak również pod względem możliwości rewizji, muszą być właśnie w chwili obecnej zgóry odrzucone.

POLAK KANDYDATEM NA BURMISTRZA CHICAGO.

Chicago. — „Dziennik Związkowy” do nosi, że oficjalnym kandydatem polskim na urząd burmistrza w Chicago będzie kontroler miejski M. Szymczak, prawa ręką zmarłego burmistrza Czermaka.

M. Szymczak, urodzony w Ameryce, był profesorem literatury angielskiej w jednej ze szkół chicagowskich aż do tej chwili, w której Czermak powołał go na wysoki urząd kontrolera miejskiego. — Choć nigdy jeszcze w życiu w Polsce nie był, mówi doskonale płynną polszczyzną i sprawami polskimi zajmuje się niezwykle żywo.

Jak wiadomo, Chicago ma około 4 miliony mieszkańców, a Polaków mieszka w niem około pół miliona. Stąd też wystawienie kandydatury Polaka na odpowiedzialny urząd burmistrza posiada za sobą pewne szanse, gdyż za nią podobnie jak za Czermakiem, opowiedziały się inne głosy słowiańskie.

W JAKICH STANACH ZNIESIONO PROHIBICJĘ?

Nowy Jork. — Zniesienie prohibicji ma nastąpić w stanach następujących: Waszyngton, Oregon, Nevada, Kalifornia, Arizona, Montana, Wisconsin, Illinois, Missouri, Indiana, Kentucky, Nowy Jork, Pensylwania, New Jersey, okręgach Kolumbia, Delaware i Maryland częściowo, w Wirginii zachodniej po dniu 9 maja, w Wyoming po 1 maja i Dakocie północnej po 1 lipca.

MINISTER V. NEURATH WSTĄPIŁ DO HITLEROWCÓW.

London. — Minister spraw zagr. Rzeszy baron von Neurath dnia 28-go ub. m. oficjalnie wstąpił do partii narodowych socjalistów i jest dzisiaj jak najformalnie w szeregu Hitlera.

DALSZE ZARZĄDZENIA ANTYZYDOWSKIE W NIEMCZECH.

Berlin. — Biuro Wolfa donosi o wielu nowych zarządzeniach przeciwko żydom w Niemczech.

Pełnomocnik Rzeszy w Badenii polecił przysמוcnok urlopować wszystkich żydów, zatrudnionych w służbie państwowej, w przedsiębiorstwach państwowych, w całym samorządzie, oraz w szkolnictwie prywatnym.

Bawarski minister finansów Siebert nakazał skreślenie niewypłaconych do tychczas a przewidzianych w budżecie sum na izraelskie cele religijne.

W Kolonii powołany został specjalny komisarz narodowo-socjalistyczny dla usunięcia żydowskich handlarzy bydła i rzeźników z hal i rzeźni.

Według doniesień Biura „Conti”, przewodniczący berlińskiego komitetu bojkotowego poseł Schulze-Wechsungen oświadczył m. in., że wyjęcie żydowskich wydawnictw i dzienników z pod akcji bojkotowej nastąpiło z tego powodu, że w głównych wydawnictwach kierownictwo objęli narodowo-socjalistyczni komisarze, przeprowadzający akcję „porządkowania i czyszczenia” tych wydawnictw.

DŁAWIENIE PRASY.

Berlin. — Biuro „Conti” donosi z Opla, że władze niemieckie zawiesiły do dnia 30 września b. r. wychodzący w Zabrzu miesięcznik w języku polskim p. t. „Zjednoczenie”.

W miejscowości Herne nieznanymi sprawcy rozbili witrynę, znajdującą się przed redakcją jednego w zachodnich Niemczech dziennika polskiego „Naród”, a następnie zupełnie ją usunęli.

POD TEROREM BEZPRAWNYCH REWIZJI.

Opole. — W Grabinie, pow. prudnicki, zjawia się banda hitlerowców, złożona z 20-tu łobuzów i bezprawnie przeprowadza rewizje w mieszkaniach tych polskich robotników i rolników, którzy posyłali swe dzieci do miejscowej szkoły

ALEKSY RETERSKI

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, dn. 6 kwietnia 1933 r., przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kopernika 21 do ciotki św. Rodziny, nastąpił dn. 8 bm. o godz. 3 po poł., poczem złożenie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarzu na Kulach. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego, odprawione zostanie w poniedziałek, t. j. 10 m. o godz. 9-ej rano w Katedrze.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostałych w głębokim smutku

Córki, synowie, synowa, zięciowie, wauki i rodzina.

polskiej.

Banda hitlerowców przeprowadziła tę rewizję pod pozorem poszukiwania broni. Oczywiście broni tej nigdzie nie znaleziono.

Podczas rewizji banda wypytywała się szczegółowo, kto posyła dzieci do miejscowej szkoły polskiej. Idzie tutaj o szeregowe terory, aby w ten sposób odciągnąć dzieci polskie od polskiej szkółki.

Nowe bestjalstwo

Hitlerowcy poranili i uprowadzili studentów polskich.

Wrocław. — Bojówka hitlerowska dokonała we wtorek wieczór napadu na kilku studentów-Polaków w czasie, gdy wracali wieczorem do domów.

Dwaj studenci pobici i pokaleczeni zdołali uciec napastnikom, dwaj inni, Kania i Jankowski, oraz znajdujący się w ich towarzystwie nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej na Śląsku Opolskim p. Straszynski, zostali przez napastników porwani i uprowadzeni w niewiadomym kierunku.

Do srody wieczór nie można było uzyskać żadnych informacji o losie uprowadzonych.

ZAMKNIĘCIE WARSZTATÓW „CITROENA”.

Paryż. — Dyrekcja zakładów Citroena zmuszona była ponownie zamknąć swe warsztaty w Javel, gdzie zatrudnionych jest około 7500 robotników. Przyczyną ponownego zamknięcia fabryki jest konflikt na tle płac, który pomimo już zawar tego układu przedłuża się wobec stanowiska, jakie zajęli robotnicy, opuszczając warsztaty.

ADWOKAT LONDYŃSKI OBRONĄ INŻYNIERÓW ANGIELSKICH.

London. — Wyjechał do Moskwy znany londyński adwokat Gates, doskonale znawca języka rosyjskiego. Dr. Gates będzie prowadził obronę aresztowanych przez władzę GPU i oskarżonych o szpiegostwa angielskich inżynierów.

Bezkuteczne poszukiwania za wrakiem „Akronu”.

Nowy Jork. — Prowadzone z wielką energią i wytrwałością poszukiwania za wrakiem „Akronu” nie dały dotąd żadnego rezultatu.

Do poszukiwań wydelegowane zostały obecnie dwie łodzie podwodne, które sondują głębiny morskie w miejscu, gdzie nastąpiła katastrofa.

Trzej robotnicy „Akronu” przybyli samolotem do Waszyngtonu, gdzie będą przesłuchiwani przez specjalną komisję, której zadaniem jest ustalenie przyczyn katastrofy sterowca.

BUDOWA NOWEGO OLBRYMA POWIETRZNEGO.

Waszyngton. — Bliźniaczy sterowiec „Akronu” pod nazwą „Macon” został już zupełnie wykonany i w najbliższy poniedziałek ma odbyć swój pierwszy lot próbny.

Jest on ostatnim wielkim sterowcem, wybudowanym przez Stany Zjednoczone. Ponieważ w chwili katastrofy „Akronu” budowa jego była już skończona, zostanie wypuszczony z warsztatu i oddany marynarce.

W przyszłości jednak Ameryka zaniecha budowy wielkich sterowców jako zbyt drogiej i niebezpiecznych.

STACJA RADJOWA W TULUZIE SPŁONĘŁA.

Paryż. — W środę wieczorem zniszczył pożar całkowicie wielką stację radiową w Tuluzie.

Pastwą ognia padły zabudowania i urządzenia. Bliższych szczegółów o przyczynie ognia, wysokości szkody i rozmiarach narazie brak.

Stacja Tuluzka pracująca z mocą 8 kw. w antenie, znana była radiosłuchaczom polskim z bogatych i ciekawych audycji, zwłaszcza muzycznych. Przewidywaliśmy wielką popularnością cieszyły się

u nas koncerty kameralne, jak również wykłady popularyzujące klasyczną literaturę francuską. Stacja tuluzka była doskonale słyszana w Polsce.

Paryż. — W sprawie pożaru stacji nadawczej w Tuluzie, donoszą następujące szczegóły:

W środę wieczorem miano nadać na antenie koncert symfoniczny. Wszyscy artyści byli już w studiu, kiedy program zmieniono i koncert miał się odbyć nieco później. Artyści wychodzili ze studia, kiedy z grubo wyłożonych materacami ścian począł wydobywać się dym i zaraz potem buchnęły płomienie. W jednej chwili stanęło studio w płomieniach, które ogarnęły znajdującą się na dole halę maszyn. Straż ogniowa uratowała część ubikacji przyległych, jednak samo studio i hala maszyn jest zupełnie spalona, tak, że o transmisji nie można myśleć przed odbudową.

Przyczynę pożaru nie stwierdzono z całą pewnością. Jest możliwe, że pożar powstał od porzuconego niedopałka papierosa.

„LIGA PRZYJACIÓŁ MORZA POLSKIEGO” W CZECHOSŁOWACJI.

Morawia Ostrawa. — W Karwinie na Śląsku czeskim odbyło się konstytucyjne walne zebranie „Ligi Przyjaciół Morza Polskiego” przy licznych udziałach ludności polskiej i delegatów ludności czeskiej. Konsul polski dr. Ripa wyudatnił znaczenie Gdyni dla Czechosłowacji. Prezes klubu czesko-polskiego w Morawskiej Ostrawie dr. Kral przyrzekł, że wszystkie klu-

by czesko-polskie popierać będą prace Ligi. Po uchwaleniu statutu „Ligi” postanowiono urządzić wycieczkę do Gdyni na święto Morza Polskiego.

TRZĘSIENIE ZIEMI W POLŃCOWNYCH WŁOSZECH.

Medjolan. — W miejscowości Brescia i okolicach odczuło ub. nocy dość silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne grzmoty.

Ludność ogarnięta paniką, opuściła domy i nocowała pod gołym niebem. Jak do tychczas stwierdzono, ofiar w ludziach nie było, a straty materialne są również nieznaczne.

ARSFNAŁ AUSTRIACKICH SOCJA- LISTÓW NA CMENTARZU.

Wiedeń. — W Wiener Neustadt policja dokonała na cmentarzu poszukiwania broni, ukrytej tam przez członków rozwiązanej Schutzbundu.

Rewizja dała sensacyjne wyniki. W pustych grobach znaleziono bowiem 150 skrzyń z amunicją, kilka granatów ręcznych i karabin maszynowy.

KRWAWY NAPAD NA B. DYREKTO- RÓW TEATRU.

Wiedeń. — Według informacji dzienników wiedeńskich w Vaduz, w księstwie Lichtenstein 7-miu młodych ludzi przypuszczalnie studentów niemieckich, dokonało napadu na b. dyrektorów berlińskich teatrów Alfreda i Fritz Rottera, którzy po ucieczce z Berlina osiedli w księstwie Lichtenstein. Alfreda Rottera i jego małżonkę Gertrudę zamordowano. Fritz Rotter i towarzysząca mu p. Wolf są ciężko ranni.

Jak wynika z dochodzenia, sprawcy napadu zamierzali pierwotnie porwać obu dyrektorów i uprowadzić ich do Niemiec. Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa uciekli samochodem przez granicę austriacką. Władze austriackie zdołały ich jednak zatrzymać i aresztować w Przedarulanji.

KINO-TEATR „ATLANTIC”
UPADŁY ANIOŁ z Gary Cooper
i Nancy Carroll
II-gi program:
W tajemniczym wąwozie z JACK HOLTS

Sprawa inż. Ruszczewskiego

Warszawa. — Jak pokrótce donosiłszy, w dalszym ciągu procesu inż. Ruszczewskiego zeznał świadek Kotliński, którego sprowadzono z więzienia pod eskortą. Kotliński był cichym wspólnikiem Mikulskiego w przedsiębiorstwie „Machajski i Mikulski”, które budowało pocztę w Gdyni. Główne oszustwa w związku z tą imprezą, jak wykazało śledztwo były właśnie dziełem Kotlińskiego, człowieka o dość ciemnej przeszłości.

Kotliński zaczyna od tego, że opisuje w jaki sposób prowadzona była budowa pocztę w Gdyni. Opowiada o wszystkich machinacjach, na zasadzie których oszukańcza spółka otrzymała milionową dotację rządu, jako o rzeczach zupełnie normalnych. W dalszym ciągu Kotliński usiłuje dowiedzieć, że wraz z Mikulskim ponieśli wielkie straty wskutek budowy pocztę w Gdyni.

Sędzia Arnold oświadcza, że odczyta kilka listów, które w 1925 roku Kotliński wysłał do Mikulskiego, a które znajdują się w aktach śledztwa. Treść tych listów rzuca niezwykle charakterystyczne światło na postacie obu wspólników. Oto urzyki:

„Drogi Janku! Dyrekcja nie śmie wiedzieć o moich stosunkach z tobą, bo cofną tobie zamówienia. A ja tymczasem wszystko robię, żebyś dostawał roboty i udaję, że ciebie nie znam. Konieczne jest, żebyś wydostał zaświadczenie z ministerstwa robót publicznych, żeś budował dla nich i że wydają o tobie jaknajpochlebniejszą opinię. Ty przecież jesteś spryciarz i jak będziesz potrzebował, to wydostaniesz zaświadczenie, że jesteś emirem kaukaskim”.

I dalej:

„Obecnie idzie na mnie fala skarg do dyrekcji, że okradłem skarb państwa. A tymczasem ja, żeby zerwać z fałszywą sytuacją, zwycajniam z całą bezczelnością, złożyłem ofertę na roboty budowlane. Nie chcę się więcej kryć, że jestem przedsiębiorcą”.

A oto najkapatelniejszy urzywek:

„Sytuacja w Polsce staje się groźna. Jeżeli nasz kochany sejm tak dalej będzie gospodarował, to niewiadomo, czy cała Polska nie weźmie w łeb. Ty jesteś zabezpieczony, bo masz 60 tysięcy dolarów, a

ja nie mam nic. Zresztą masz taki spryt, że przy bolszewikach więcej zarobisz, jak obecnie”.

W trakcie czytania tych listów Kotliński okazuje duże zdenerwowanie.

Prokurator Grabowski zapytuje oskarżonego, za co konkretnie został skazany i na ile. Okazuje się, że Mikulski skazany jest na 6 lat i 8 miesięcy więzienia, Kotliński zaś na 7 lat i 8 miesięcy.

Prok. Grabowski: — Niech pan wymieni nam za co pan jest skazany?

Świadek: — Krzywoprzysięstwo, ukrycie majątku, udzielanie łapówek inż. Ruszczewskiemu, naczelnikowi Gronkowi oszustwo na szkodę skarbu państwa.

Pod koniec przesłuchania świadek Kotliński rozplakał się spazmatycznie.

Następnie sprowadzono повторно na rozprawę Mikulskiego, celem uzgodnienia pewnych szczegółów jego zeznań z zeznaniami Kotlińskiego. Ponownie przesłuchanie Mikulskiego nie wniosło do sprawy ciekawych momentów.

Późnym wieczorem sąd odroczył rozprawę do dnia 18 b. m.

Na ręce przewodniczącego Dudy nadeszła wczoraj depesza od b. premiera Barla, treści następującej:

„Dotknięty obraźliwym pytaniem mego święcieckiego, uchylonem przez p. przewodniczącego, proszę o wezwanie mnie na rozprawę w charakterze świadka w jaknajwyższym tempie”.

Pytanie, o którym mowa, padło w czasie zeznań b. min. Kwiatkowskiego, który opowiadał o oburzeniu p. Barla z powodu kosztowności planów gmachu pocztowego, sporządzonego przez prof. Politechniki warszawskiej. Pytanie to, uchylone przez przewodniczącego brzmiło: „Czy świadkowi nie jest wiadomem, że w owym czasie p. Bartel starał się o katedrę na Politechnice warszawskiej?”

BONY SKARBOWE NA ROBOTY PUBLICZNE.

Warszawa. — Ministerstwo komunikacji prowadzi w całym kraju wiosenne roboty na szosach. małace na celu przyspieszenia dróg do gruntownej naprawy. W obecnym tygodniu zatrudnionych jest przy robotach drogowych w Polsce około 15.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

Władze drogowe spodziewają się za- trudnić niebawem, prawdopodobnie w pierwszym już okresie poślubięcym, znacznie większą ilość robotników przy naprawie dróg. Ministerstwo komunikacji otrzymało ma na ten cel zaliczkę od ministerstwa skarbu w postaci bonów skarbowych.

Koleje państwowe otrzymać mają od ministerstwa skarbu w ciągu bieżącego roku budżetowego pożyczkę w wysokości 30 milionów złotych na budowę kolei Warszawa — Radom i Miechów — Kra- ków. Pożyczka ta ma być wypłacona zarządowi kolejowemu w bonach skarbo- wych.

RZĄD WYMUSI OBNIŻKĘ CEN W RESTAURACJACH.

Warszawa. — Min. spraw wewn. pod- jeło akcję o niższe cen produktów rol- nych w restauracjach i męczarniach w całym kraju.

Celem ukrócenia wyzysku konsumen- tów i producentów oraz zwiększenia spo- życia, min. spraw wewn. poleca wojewo- dum, aby zarządził badanie kalkulacji cen produktów rolnych we wspomnia- nych lokalach oraz by wpłynęli na ob- niżkę tych cen w drodze porozumienia się z przedstawicielami zainteresowane- go przemysłu względnie handlu.

Na wypadek niemożności dojścia do porozumienia i stwierdzenia nieuzasad- nionej dysproporcji między cenami hur- towymi, a detalicznymi tych produktów, wojewodowie kierować mają sprawę do właściwych sądów o przekroczenia z art. 268 k. k., który grozi karą do 5 lat łą- czenia.

SENAT GDANSKI OFICJALNIE NIE PODA SIĘ DO DYMISJI.

Gdańsk. — Na wczorajszym posiedze- niu Senatu z względu na położenie zagra- niczne, uchwalili nie zgłaszać oficjalnie dymisji.

ZYDZI Z PRUS WSCHODNIH ZBIEGLI DO WILNA.

Wilno. — Do Wilna przybyło kilkun- stu żydów, którzy pod presją hitlerowców opuścili Prusy Wschodnie.

STRAJK WŁÓKIENNICZY W BIAŁYM- STOKU NA UKONCZENIU.

Białystok. — W środę odbywały się per- traktacje w inspektoracie pracy między pracodawcami i robotnikami w sprawie zlikwidowania strajku. Co do 13 punktów osiągnięto porozumienie. Dalsze pertrak- tacje przerwano do piątku.

OD W. CWARTKU DO W. NIEDZIELI TEATRY I WIDOWISKA ZAMKNIĘTE.

Warszawa. — W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wszelkie widowiska i pro- dukcje muzyczne w teatrach, kinach, res- tauracjach, kawiarniach etc. są zaka- zane.

Jedynie koncerty i pokazy filmowe o treści religijnej dozwolane będą w Wiel- ki Czwartek na podstawie specjalnych ze- zwoleń komisariatu rządu.

AKCJA ANTYNIEMIECKA W ŁODZI.

Łódź. — Łódzki obwód Zw. Obrony Kresów Zachodnich rozpoczyna w naj- bliższych dniach szeroką akcję antynie- miecką, która będzie odpowiedzią na prześladowanie obywateli polskich w Rzeszy.

W odpowiedzi na represje i dławienie prasy polskiej w Niemczech Z. O. K. Z. zażądać ma zamknięcia granic dla czaso- pism niemieckich lub ewentualnego zawieszenia tych gazet niemieckich, wycho- dzących w Polsce, których tendencja jest antypolska. Należy zaznaczyć, że ujawni- ły się wypadki indywidualnego bojkotu czasopism niemieckich.

Katastrofa lotnicza

Strasne skutki zderzenia się dwóch samolotów w Toruniu.

Toruń. — W czwartek o godz. 10-jej m. 30 rano wydarzyła się w Toruniu ka- tastrofa lotnicza.

W czasie ćwiczeń bojowych nad lotni- skiem 4 pułku lotniczego zderzyły się na wysokości kilkuset metrów dwa jedno- płatowce — jeden pilotowany przez por. pilota Zawadzkiego Stefana, drugi przez por. pil. Franciszka Jastrzębskiego.

Zderzenie skrzydłami t. zw. ślizgowe nastąpiło w chwili, gdy jeden z lotników atakował drugiego.

Jeden z aparatów uległ tak silnemu uszkodzeniu, że runął na jednopłatowy pod nr. 24 przy ul. Reja, przepadł część dachu, ściana 1-go piętrowa, oraz ściana parterowa uległy zawaleniu.

W momencie upadku na dom, samolot stanął w płomieniach, a następnie runął na podwórze, grzebiąc pod gruzami por-

Zawadzkiego, którego zwłone zwróci- wydobyto po kilkuminutowej akcji ra- tunkowej, a następnie przewieziono do kostnicy szpitala garnizonowego.

Drugi samolot, aczkolwiek silnie usz- kodzony, z oderwanem skrzydłem wyląd- ował szczęśliwie na lotnisku.

Por. pilot Jastrzębski wyszedł z ka- tastrofy bez szwanku.

Na miejsce katastrofy przybyła straż pożarna i pogotowie ratunkowe 4 p. lotn. Stwierdzono, że w czasie katastrofy w mieszkaniu domu, na który spadł samo- lot znajdowała się żona starszego sier- żanta, Hudaczkowa, która doznała lek- kich oparzeń w chwili, gdy nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną i płomie- nie buchnęły przez okno do jej mieszka- nia. Również lekko poparzone zostało jej nieletnie dziecko, któremu płomie- nie opaliły włosy.

Wiadomość o katastrofie rozeszła się po mieście lotem błyskawicy, to też na miejscu katastrofy zgromadziły się ol- brzymie tłumy publiczności, które przy- gładzały się akcji ratowniczej.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD POZNAŃM.

Poznań. — W okolicach Poznania w od- ległości kilkudziesięciu metrów od wsi Saby samochód kupca Sobierajskiego wpadł na drugie auto. Ob samochody wpa- dły do przydrożnego rowu. W katastrofie utracił życie 19-letni szofer Stefan Szulc. Sobierajski i drugi pasażer ulegli poważ- nym obrażeniom.

Z jubileuszu prof. W. Powiadowskiego.

Z okazji 20-to lecia pracy muzycznej prof. W. Powiadowskiego na niwie peda- gogicznej w Sosnowcu odbył się w ub. nie- dzielę obchód jubileuszowy w połącze- niu z koncertem. Był to koncert kompo- zytorski, poświęcony utworom ludowych kompozycji prof. W. Powiadowskiego.

O znaczeniu pieśni ludowej, będącej źródłem dla wielu kompozytorów, wśród nich i dla Szopena, wygłosił znakomita

prelekcję prof. dr. Józef Reiss, który za- znaczył zaś p. W. Powiadowskiego na polu kulturywowania tej właśnie pieśni ludowej, która dostarczyła mu tematów w takich obrazkach muzycznych jak „We- sele wiejskie w Lubelskiem” (skąd po- chodzi kompozytor), w dożynkach, chó- rze flisaków, mazurach, krakowiakach, piosenkach i t. d. Oprócz tego odegrane by- ły: uwertury i wyjátki z wodewilów i o- peretek, wiązanka Nr. 1, humoreska „Za- loty chińczyka” i t. d. w wykonaniu or- kiestry symfonicznej Śląskiej Filharmonii pod batutą kompozytora.

We wszystkich tych utworach orkiestro- wych drga nuta szczerego talentu, a w szczególności doskonale brzmiaca instru- mentacja, świetne operowanie pomysła- mi instrumentalnymi i poczucie barw- dźwiękowych. Jako dyrygent prof. W. Powiadowski budzi podziw pełną spo- kojnością celowością prowadzenia aparatu orkiestrowego. Każdy ruch pałeczki, a zwłaszcza ręki lewej ma swój cel i znacze- nie. Jest to dyrekcja wolna od efektownych a niepotrzebnych i często szkodli- wych dla zespołu zamasyżowań, nawet w małych utworach, ruchów. Dyr. W. Po- wiadowski przez długi okres czasu pracował na niwie muzycznej i w Częstocho- wie, lecz Sosnowiec dopiero go zrozumiał i ocenił należycie, czego dowodem były owacje, przemówienia, kwiaty i wieńce, którym darzyły go Towarzystwa i orga- nizacje społeczne.

W dziale wokalnym usłyszeliśmy świę- tny chór Pracowników Wyzd. Mech. P. K. P. (Chór Flisaków), którego kierowni- kiem jest Jubilat. Chór „Harfe” pod ba- tutą p. J. Godeckiego, oraz solistów: p. Olę- gę Sztagę, p. W. Gućze i p. J. Nowa- kowskiego.

Odczytano też liczne telegramy i ko- respondencje z życzeniami. Po każdym wykonanym numerze i po każdym prze- mowieniu następowaly owacje dla tak za- służonego pracownika i muzyka z prze- konania i szczerego umiłowania tej naj- piękniejszej ze sztuk, a takim właśnie mu- zykim jest Władysław Powiadowski.

Ludwik Wawrzynowicz.

NABOZENSTWA PRAWOSŁAWNE w kaplicy przy ul. Waszyngtona Nr. 42 (dawnej Jasnej) odbędą się: w sobotę d. 8-go kwietnia o godz. 6 i pół wieczorem, w Palmowa niedziele d. 9 kwietnia o godz. 10 i pół rano, w Wielki Czwartek 13-go kwietnia o godz. 7-jej wieczorem, w Wielki Piątek 14-go o godz. 1-jej po południu i o 7-jej wieczorem, w Wielką Sobotę 15-go o godz. 10-jej rano spowiedź i msza św. Rezurekcja o godz. 11 i pół w nocy.

Zarząd.

— **Wieczór muzyki polskiej.** Stara- niem Samopomocy uczniowskiej przy- państw Gimnazjum im. R. Trauguttia od- będzie się dziś, w sobotę, o godz. 7-mej wiecz. w sali Straży Ogniowej wieczór muzyki polskiej, poświęcony całkowicie twórczości F. Chopina i St. Moniuszki.

W programie: melodeklamacja, śpiewy solowe, solo na fortepianie oraz koncert orkiestry symfonicznej II Gimnazjum pod batutą prof. K. Wopaleńskiego.

— **W sprawie wkładów do Funduszu Bezrobocia.** Wobec wejścia w życie z dn. 1 b. m. ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy i rozpoczęciem potrą- cania na rzecz tego Funduszu składek od zatrudnionych robotników i pracow- ników umysłowych, należy zwrócić urwa- gę, że Fundusz Pracy jest instytucją zu- pełnie odrębną i niezależną od Funduszu Bezrobocia, istniejącego na podstawie u- stawy z dnia 18 lipca 1924 r., znowelizo- wanej w dniu 11 lipca 1932 r. W zwią- zku z tem wkładki z tytułu zabezpiecze- nia robotników na wypadek bezrobocia, należy wpłacać nadal bez zmiany i w do- tychczasowej wysokości do Funduszu Bezrobocia.

— **6.602.417 podróznich przewiozły koleje w lutym.** Według ostatnich danych statystycznych ministerstwa komunika- cji, polskie koleje państwowe przewiozły w lutym ogółem 6.602.417 podróznich, oraz 3.086.480 tonn towarów.

Węgla naładowano w lutym 108.851 wagonów. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł 590.845 tonn.

W porównaniu ze styczniem przewóz towarów na polskich kolejach państwo- wych zmniejszył się o 230.020 tonn.

KRONIKA

Sobota 8 Kwietnia
Dziś — Dyoniziego b.
Jutro — Marij Kłost.
Wschód słońca o godz. 5.06
Zachód 18.27
Kalendarzyk historyczny:
Przyłączenie powiatu Lawem- burskiego i Bytomskiego do Korony Polskiej w 1637 roku.

południem w sali Rady Miejskiej przy- łaskawym współdziałaniu orkiestry 27 pp. uroczystą Akademię z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego. Po akademii nastąpi ogłoszenie wyni- ku konkursów strzeleckich i rozdanie nagród.

Z uroczystych nab-żeństw „Godziny Świętej”.

W ub. czwartek o godz. 8-jej wiecz. we wszystkich świątyniach Częstochoywu od- prawione zostały godzinne nabożeństwa przed wystawionym Najśw. Sakramen- tem dla uczczenia 1900-nej rocznicy Od- kupienia rodzaju ludzkiego przez Krwa- wą Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa.

Wszystkie kościoły były przepięknie tłumami wiernych, oddających w „Godzi- nie Świętej” hołd Zbawicielowi świata. Kapłani wygłosili podniosłe kazania na temat dzieła Odkupienia ludzkości, wy- wając do pogłębienia miłości dla Chry- stusa Pana, do przestudowania Jego ży- wota i pracy dla utrudzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi, a tym celom szczególnie ma być Rok Jubileuszowy po- święcony według wskazań Ojca św. Po- modłach ekspiacyjnych „Godzina Świę- ta” zakonczono pieśnią adoracyjną Najśw. Sakramentu.

Nader uroczyste odbyło się to nabo- żeństwo zwłaszcza w Katedrze, gdzie „Go- dzinę Świętą” celebrował J. E. ks. Bi- skup dr. T. Kubina i wygłosił porwijające kazanie, wzruszając wiernych głęboko.

Cała katolicka Częstochowa z przeje- ciem i skupieniem uczestniczyła we wzo- rajszych pięknych nabożeństwach „Go- dziny Świętej” czerpiąc w nich otuchę do dalszej pracy i życia w imię Chrystusa Pana.

— **Zebrań instruktorów L. O. P. P.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że zebrań instruktorów 1-jej kat. obrony przeciwgazowej odbędzie się dzisiaj, t. j. 7 kwietnia o godz. 19-jej, w lokalu Komit- etu — Aleja nr. 26 (T-wo Przyjaciół Francji).

— **Akademia z okazji 25-lecia Związ- ku Strzeleckiego.** Zarząd miejscowego Oddz. Zw. Strzeleckiego urządził w nie- dziele, dnia 9 b. m., o godz. 11-jej przed

— **Nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej.** Wobec tego, że rzeczywicy w dalszym ciągu usilnie domagają się pod- wyżki cen mięsa jeszcze przed świętami, na dzisiejszą sobotę rano zwołane zosta- ło posiedzenie komisji cennikowej, na które zaproszeni zostali wszyscy człon- kowie Rady Przybocznej.

— **Awans zastępcy kierownika urzędu śledczego.** Zastępca kierownika urzędu śledczego w Częstochowie aspirant P. P. P. Kazimierz Mickie mianowany został podkomisarzem P. P.

— **Poświęteczna herbatka w Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza.** W pierw- szą sobotę po Świętach Wielkanocnych, t. j. dn. 22 b. m., Patronaty i Komitet Ro- dzicielski przy Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza urządził w sali tegoż gimnazjum herbatkę towarzyską.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś ciesza- ca się niesłabnącym powodzeniem świa- tna komedia Carpentera „Papa kawaler”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

W sobotę „Papa kawaler”.

— **Z otwarcia świetlicy Zw. Ob. Prac- y Kobiet w Rakowie.** W ub. niedzielę, została otwarta świetlica Związku Oby- watelekiej Pracy Kobiet, oddział w Ra- kowie który to oddział został zapoczą- kowany w styczniu br.

Otwarcie świetlicy nastąpiło w obec- ności przewodniczącej Zrzeszenia Zwią- ku Obw. Prac. Kobiet w Częstochowie p. Monkowskiej oraz wiceprzew. p. Eu- stachiewiczowej i p. Dąbkowskiej.

P. Monkowska w podniosłym przemo- wieniu jasno i wyczerpująco omówiła plan pracy Związku i świetlicy.

Po otwarciu świetlicy Zarząd oddzia- ła, przy której w bardzo miłym nastroju komentowano sprawy Związku

Równocześnie podaje się do wiadomo- ści, iż wpisy na bezpłatne kursy zycia przyjmują się w świetlicy w Rakowie pod Nr. 5, od 2 do 5 po południu.

— **Spadek bezrobocia o 7.063 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednic- twa pracy, liczba bezrobotnych na tery- nie całego państwa, zarejestrowanych w dniu 1 b. m., wynosiła ogółem 279.779 osób, t. j. o 7.063 osoby mniej, niż w ty- godniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okregiem) wynosi- ła 31.745 osób (wzrost o 346), w Łodzi (wraz z okregiem) wynosiła 32.564 (spa- dek o 2.946), na Śląsku — 84.904 osób (spadek o 1.028).

Po uchwaleniu ustawy o „Funduszu Drogowym”

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o „Funduszu Drogowym”, należy przypomnieć, że statystyka wykazała w roku 1925 — 20 proc. naszych dróg w stanie dobrym, 30 proc. w stanie śred- nim i 50 proc. w stanie złym. W r. 1930 stosunek ten wykazywał 40 proc. dróg w stanie dobrym, 40 proc. w stanie śred- nim i tylko 20 proc. w stanie złym, pod- czas gdy rok 1932 dał całkowity nawrót do stanu z r. 1925.

Ten fatalny stan naszych dróg spowo- dowany został brakiem odpowiednich funduszy, względnie oszczędnościami skarbu, który cały ciężar utrzymania dróg przerzucił na barki automobilizmu. Skutki tego są już znane. Od roku 1931, kiedy to wprowadzono poraż pierwszy podatek na „Fundusz Drogowy”, datuje się znaczny i stały spadek ilości pozaj- dów mechanicznych w Polsce. W r. 1931 kursowało w całym państwie 4.293 auto- busów, ilość ta podczas rejestracji na 1 stycznia 1932 r. spadła do 3.055, a 1 lipca 1932 r. już do 2.591. Ilość taksów- wek z 7.140 w roku 1931 spadła do 5.177 na 1 stycznia 1932 r., a na 1 lipca tegoż roku do 5.007. Ogólna zaś ilość pojazdów mechanicznych spadła z 47.331 w r. 1931 do 32.367 w roku 1932.

Należy zaznaczyć, że w roku 1925 ogół na sieć naszych dróg wynosiła 38.729 km., a w r. 1931 — 44.342 km. Tymczasem

budżet drogowy w roku 1925 wynosił 28 mil. zł., a więc nawet przy mniejszej sieci dróg był nieco większy od budżetu roku 1931, który wynosił 27 mil. złotych. Również tyle preliminuje na okres roku 1933/34 budżet Państwowego Funduszu Drogowego.

Z zebrania częst. Kola Zw. Rzerwistów. W dniu 26 marca w sali Rady Miejskiej odbyło się doroczne walne zebranie Związku Rzerwistów, Kola Częstochowa.

Przy dość licznie wypełnionej sali, w ożywionej dyskusji omawiano sprawy rozszerzenia organizacji oraz powiększenia kadry P. W. i W. F. Walne zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi, składając podziękowanie p. kpt. Jaskorzyńskiemu, który z całym zapałem oddał się pracy P. W. dla Zw. Rzerwistów. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu Kola, w skład którego weszli: pp. inż. Gniewiński, Seifried, Labocha, prof. Müller, Strzyżewski, Nocuń, Zubrowski, Marszał. Przybylski.

Następnie walne zebranie uchwaliło rezolucję, zawierającą protest przeciwko wszelkim zamachom na nasze Państwo i przyrzeczenie Zw. Rzerwistów, iż broń będą do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu w piersiach, odwieczmie polskich ziem Pomorza i Śląska, po które wyciąga drapieżną dłoń niemaszony i krwiożerczy Hitler, potomek odwiecznego wroga krzyżackiego.

Na zakończenie obrad przewodniczący p. mag. Soiniski przemówił do członków, życząc im owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i wnosząc okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

N. K.
— Zniżka taryf pocztowych. Z dniem 1 kwietnia b. r. wprowadzono w taryfie pocztowej następujące zniżki:

1) dla druków bezadresowych, nadawanych w większych ilościach, w miejsce dotychczasowej opłaty 5 gr. za sztukę, opłaty wynoszą za każde 500 sztuk 300 groszy. Wprowadzono również specjalny rodzaj druków bezadresowych z napisem „dla wszystkich” za opłatą za każde 1000 sztuk — 500 groszy. Opłata za te druki ma być uiszczana gotówką w urzędach pocztowych przy nadaniu, a nie jak dotychczas przez nalepianie znaczków pocztowych.

2) dla próbek towarów i przesyłek mieszaných, jeżeli przesyłki mieszaną zawierają tylko druki i próbki towarów, nadawanych jednorazowo w ilościach ponad 100 sztuk, opłata od 101 — 500 sztuk wynosi 60 proc., od 501 — 1000 sztuk — 50 proc., ponad 1000 sztuk — 40 proc., opłata za próbki towarów lub przesyłek mieszaną odpowiedniej wagi. Przesyłki te muszą być opłacane gotówką w urzędzie pocztowym przy nadaniu;

3) dla papierów handlowych, próbek towarów i przesyłek mieszaných wprowadzono nową stawkę taryfową od wagi 100 gramów 15 groszy;

4) za polecenie przesyłek listowych zwrotne poświadczenie odbioru i zwrotne poświadczenie wypłaty — wszystko w obrocie wewnętrznym — zniżono opłatę z 60 na groszy.

Z Sądu Okręgowego.

Sensacyjny proces o meżobójstwo. Zbrodnica żona skazana na 4 lata ciężkiego więzienia.

Dnia 18 kwietnia 1932 r. zgłosiła się do policji 43-letnia Józefa Klasinska i zameldowała, że maż jej, Józef, zam. przy ul. Prostej, na Ostatnim Groszu, uświłwał po pełnić samobójstwo.

Po przybyciu na miejsce władzom śledczym przedstawił się okropny widok: na ziemi przy łózku leżał w kałużu krwi Klasinski. Wezwany lekarz ustalił, że Klasinski otrzymał 18 cięć siekierą. Po przewiezieniu do szpitala ranny nazajutrz zmarł.

W czasie badania w szpitalu na pytanie, kto zadał mu tyle ran, zdołał odpowiedzieć: „Stara to zrobiła”.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że Klasinska dokonała ohydnego mordu, następnie zamknęła drzwi od wewnątrz i wyszła przez okno. Epilog krwawej tej masakry rozegrał się w ub. czwartek przed tutejszym sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Nakoneczny, oskarżał prokurator Jarzębinski.

W czasie przewodu sądowego zbadano przeszło 40 świadków, którzy naogół zeznawali obciążająco dla oskarżonej.

Stwierdzono mianowicie, że w rodzinie Klasinskiach, a szczególnie pomiędzy oskarżoną a jej mężem dochodziło często do niesnasek, kończących się bójkami, zwłaszcza zaś na tle majątkowym, gdyż

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO
BLOND VENUS
z MARLENĄ DIETRICH — Reż. Josefa von Sternberga.

Klasinski przepisał domek swój na imię syna swego z pierwszego małżeństwa. Michała, z pominięciem obu córek z drugiego małżeństwa, Stefani i Stanisławy. Cafe to piekło domowe pogłębiał nadmierem złego niedostatek, graniczący niemal z ubóstwem, co w końcu doprowadziło do tragedji.

Prok. Jarzębinski, opierając się na danych przewodu sądowego, zażądał surowego wymiaru kary.

Dziś, w piątek Sąd po naradzie o godz. 13-jej w południe ogłosił wyrok i na mocy art. 225 par. 2 uznał Klasinską winną zadania śmiertelnych uszkodzeń ciała mężowi swemu Stefanowi w stanie silnego wzruszenia, skazując ją na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— Nowe zakazy przywozu. Z dniem 24 marca b. r. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zakazu przywozu z zagranicy szeregu artykułów. Rozporządzenie to opublikowane zostało w Dz. Ust. R. P. z dnia 21. III. 1933 r. Nr. 18.

W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło na miesiąc marzec, kwiecień i maj b. r. listę kontyngentów dla towarów, objętych wspomnianem wyżej rozporządzeniem Rady ministrów.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu, podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, zaznacza, że przy muje podania o przywóz na dotychczasowych zasadach, t. zn., iż podania te mają być wnoszone na ręce Izby na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Biurze Izby w godzinach urzędowych łod 8-jej rano do 3-jej po południu. Blizszych informacji w tej kwestji udziela Biuro Izby w godzinach urzędowych.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki i p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Winińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— Wzmozżona „działalność” złodziejska przed świątami. Drużbiński Edward (ul. Maryski 43) zameldował policji, że nieznanemu sprawca skradł mu 4 kury, wart. 10 zł. Podobne zameldowanie zgłosiła Sura Niewiem, której złodziejnie skradli 10 gęsi wart. 100 zł.

Nieszczęśliwy wypadek na ul. Śląskiej.

W dzisiejszy piątek rano około godz. 10 min. 30, ulica Śląska naprzeciw domu nr. 2 stała się widownią okropnego wypadku, jakiemu uległ 32-letni Hubka Edward, zam. na Zawodzie.

Hubka do roku 1932 pracował w charakterze monterą przy telegrafach na stacji kolejowej w Częstochowie. Ostatnio był czasowo zatrudniony przy rekonstrukcji sieci miejskiej na ulicy Śląskiej i Waszyngtona.

Dziś rano, jak zwykle, przybył do swej pracy przy zdejmnowaniu przewodów. Gdy wdrapał się na słup, stojący przy ul. Śląskiej, naprzeciw lecznicy, w pewnym momencie słup, który w ziemi był już spróchniał, nie wytrzymał ciężaru i zwał się na ziemię wraz z monterem. Nieszczęśliwy monter uległ ciężkiemu potłuczeniu, a szczególnie silnemu uszkodzeniu głowy.

Współpracownicy niezwłocznie odwieźli ofiarę wypadku w stanie groźnym do szpitala N. M. Panny. Hubka dotychczas nie odzyskał przytomności. Stan jego jest nadal ciężki.

— Zuchwały rabunek. Ruchli Galster (Al. Wolności 11) wieczorem w dniu 5 b. m. na podwórzu domu przy ul. Al. Kocuzki nr. 27, nieznanymi sprawcami z ręki torebkę z 20 złotymi, po uprzednim zarzuceniu jej ścierki na twarz.

— Zapomniał o czwartem przykazaniu. Olejnik Zofja (Prosta 48) zameldowała policji, że syn jej Zygmunt Olejnik, lat 30, odgraża się jej że ją zabije.

— Za niemoralne zachowanie się. Policja spisła doniesienie karne na Drodźca Stanisława ze wsi Zawada, gm. Konary za niemoralne wyrażanie się w miejscu publicznem i zakłócenie spokoju.

— Pechowy „kurokrad”. W dniu wczorajszym zatrzymany został Afanasiewicz Wiktor (Śniadeckich 8) niosący dwie kury i koguta. Jak ustalono drób pochodzący z kradzieży na szkodę Kazimierzy Musielewiczowej (Chłopickiego 90) i Zofji Krzeminskiej (Pank Staszica).

Kronika sportowa.

W dniu 7 b. m. odbędzie się zakończenie zawodów strzeleckich, a w dniu 8 b. m. zostaną podane w prasie nazwiska zwycięzców. Rozdanie nagród odbędzie się w dniu 9 b. m. o godz. 11-jej w sali Rady Miejskiej Dąbrowskiego 14.

Pozatem przypominamy, że strzelanie o odznakę strzelecką będą odbywać się jeszcze tylko do dnia 9 b. m.

Czeski komitet olimpijski postanowił w porozumieniu z Centralą Sokółą zgłosić na ręce międzynarodowego komitetu olimpijskiego wniosek o powierzenie czeskiemu komiteetowi olimpijskiemu organizacji igrzysk olimpijskich w r. 1944. Igrzyska te odbyłyby się w Pradze.

Rozporządzenie wykonawcze, dotyczące podatku od kin i imprez sportowych na rzecz Funduszu Pracy, zostało już wydane. Wprowadzono tam jedno jeszcze obniżenie, a mianowicie tylko bilety w cenie do 25 gr. są wolne od podatku, od biletów w cenie od 26 gr. do 99 gr. podatek wynosi 5 gr., od 1—2 zł. podatek 10 groszy, od 2—3 zł. podatek 20 gr., od 3—4 zł. podatek 30 gr., od 4—5 zł. podatek 40 gr., a ponad 5 zł. — 50 groszy. — Podatek doliczany jest dodatkowo do każdego biletu.

TEATR „ODEON” wyświetla interesujący film p. t. „Ścigana przez los” Tancerka nowojorska, występująca w barze gdzieś w Ameryce Środkowej, liczy na pomoc pilota awanturnika, lecz ten porzuca ją dziewczynie. Zrozpaczona, za namową właścicielki baru, okrada bogatego nafiarcza, który, korzystając z trudnej sytuacji dziewczyny, zmusza ją, by mu towarzyszyła w podróży do Brazylii, gdzie od krył źródła nafty. Tam, w głębi dżungli, w prymitywnych warunkach życia, tancerka pokutuje za swój czyn. Zjawia się awanturnik, który usiłuje wykraść plany żurdał naftowych. Pada strzał i przybysz umiera. Tancerka sądzi, że to ona popełniła zabójstwo i dopiero po trzech latach, w Nowym Jorku, przypadkowo spotyka nafiarcza wyprawada ją z błędu. Film ujęty jest nawskroś realistycznie i dlatego wywiera silne wrażenie. Ładne są zdjęcia w dżungli i nad brzegiem rzeki, a do ciekawych należy scena zatopienia hydroplana ze zwłokami lotnika. Zespół gra dobrze: T. Twelwetress, jako ofiara złego losu i złych ludzi, a zwłaszcza Ch. Bickford, wcielający się z przejęciem w postać pijaka i brutalną. — Nad program zdjęcia z Podola, doskonała goteska rytmunkowa i tygodnik Paramountu.

Listy do Redakcji.
W sprawie niekupowania lamp „Telefunken” i „Valvo”.

Szanowny Panie Redaktorze! Wielokrotnie w poczytnym piśmie Pańskim poruszany został stosunek obecnego rządu niemieckiego do ludności polskiej i wpływu niemieckich stacji nadawczych na antypolską propagandę. Niemieckie fabryki lamp radiowych subdydują stacje nadawcze w Niemczech, tak, że popierając sprzedaż lamp radiowych niemieckich w Polsce, popieramy nietylko przemysł niemiecki ale również i polakożerczą propagandę radiową w Niemczech.

Wzywam wszystkich radioamatorów do niekupowania lamp marki „Telefunken” i „Valvo”, które są wyrabiane w Niemczech.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania, pozostaje z poważaniem

Lewicki I.

Ostatnie wiadomości.
VOTUM ZUFANIA DLA RZĄDU DALADIER'A.

Paryż, 7.4. — W głosowaniu nad kwestją zaufania dla rządu, postawioną podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, padło za votum 430 głosów, przeciwko zaś 107.

BOJKOT ŻYDÓW W KŁAJPEDZIE.
Królewiec, 7.4. — Donoszą z Kowna, o rozpowszechnianiu w Kłajpedzie przez nieznaną osobników odezw, nawołują-

cych do podjęcia ogólnego bojkotu żydów na obszarze kłajpedzkim.

Niemcy przygotowują ŚWIATOWY KRZYSU FINANSOWY.

London, 7.4. — City londyńska obiegała alarmująca pogłoska o przygotowaniu przez Niemcy światowego kryzysu finansowego, celem zwolnienia się ze zobowiązań finansowych wobec zagranicy. Papiery niemieckie na tutejszej giełdzie spadły od wczoraj o 13 punktów. Decydującym posunięciem ze strony Niemiec była wczorajsza wiadomość, że Reichsbank postanowił raczej spłacić pożyłcze banków centralnych angielskiego, francuskiego i amerykańskiego w wysokości 70 milionów dol. zł., aniżeli dać tym bankom gwarancję późniejszego spłacenia tej pożyczki nie w dolarach, a w zlocie. Obniży to pokrycie obiegu banknotów niemieckich do 15 procent, i zdaniem City londyńskiej, spowoduje automatycznie odstąpienie od standardu złota i spadku kursu marki. Akcje niemiecką uważa się tu za szantaż, obliczony na ułatwienie Niemcom niedotrzymania zobowiązań wobec wierzycieli zagranicznych. Zobowiązania te wynoszą w pożyczkach emitowanych publicznie 107 milionów funtów w zlocie, drugie tyle w kredytach zamrożonych i trzecie tyle w obligacjach zagranicznych niemieckich miast.

W kołach giełdowych panowała prawdziwa konsternacja wobec możliwości tak olbrzymich strat. Jeden skutek zapewne nieprzewidywany przez Niemcy będzie miała niezawodnie ta polityka oszukającego bankrutstwa: Tutejszym kierownikowi polityki zagranicznej, pozostającym pod zbyt silnym wpływem interesów finansowych zagrożonych w Niemczech otworzy oczy na rzeczywistość i odbierze wszelką rację polityce dalszego popierania Niemiec.

CORAZ WIĘCEJ UCIFKNIERÓW ŻYDÓW Z NIEMIEC.

Katowice 7.4. — Znow kilkunastu żydów, obywateli polskich, uciekających przed terrorem z Berlina, przekroczyło granicę polską na punkcie granicznym Bytom, dworzec. Kilku z nich było okaleczonych i z obcięciami brodami. Ponieważ pozostawili oni w Niemczech swe rodziny, nie chcą wyjawiać bliższych szczegółów maltretowania ich, obawiając się zemsty na ich rodzinach. Jeden z nich powiedział, że w związku z ostatnimi wypadkami w Dormundzie zamkniętym jest dotychczas przeszło 60 obywateli polskich. Według zeznań wszystkich uchodźców, jeszcze znaczna ilość dalszych uciekinierów jest w drodze do Polski.

NIEUDAŁY ZAMACH NA KASY MAGISTRACKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 7.4. — Dziś w nocy kasjarsze-włamywacze planowali zamach na kasy magistrackie w biurach wydziału finansowo-podatkowego na Pradze, przy ul. Namieśnikowskiej 4. Byli już przy pracy, gdy spostrzężli ich dozorczy nocni i podnieśli alarm. „Kasjarsze” zbiegli, pozostawiając komplet swoich narzędzi.

ZAKŁAD MEBLE

fryzjerski z ul. Targowej 64
dużym wyb6r poleca Adam Gliński, Aleja 12, 1933 r. Uwaga! Ceny niskie! Krzywosław! — Uwaga!

ZGUBIŁONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Stanisław Koćwina, Nr. 60842

KARTOFLE

amerykanv i kapusta w większej ilości do sprzedania ul Chłopickiego nr. 108, Solawa. 806

MIESZKANIE

pojedyncze do wynajęcia zaraz. Ostatni Gross ul. Kręta 12, Krawczyk

WYKWINTNE

paletka dla dziewcząt i chłopców do lat 14-tu poleca firma „Halina”, Aleja Kocuzki nr 1/5.

UNIEWAŻNIAM

zyro swoje, dane Julianowi Szulcowi, na 2ch wekslach po 500 — zł. Gustaw Szulc

UNIEWAŻNIAM

zbytnie wycenę 21.400, z wystawienia Bazar Szkolny Heleny Mjaskowskiej w Krzepicach z podpisem Helena Mjaskowska z zymem Józef Błędowski i Marian Krzemitski.

UNIEWAŻNIAM

weksel na zlecenie Fr. Stepińska na sumę zł. 500, płatny 1.III. 1933 r. J. Kisiel.

Kronika handlowa

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma palestyńska obejmuje zastępstwo fabryki włókienniczych, produkujących odzieżowe tkaniny wełniane i półwełniane damskie i męskie, bawełniane flaneli i muszliny, popeliny koszulowe, tkaniny dziane i bieliznę stołową.

Firmy hamburskie z których jedna już reprezentuje fabrykę polską, pragną objąć zastępstwa fabryk chemikalii celera eksportu do krajów zamorskich. Firma belgijska ubiega się o zastępstwo fabryki, produkującej tkaniny na koszulki i piżamy (popeliny, druki, kretony itd.). Firmy jugosłowiańskie obejmują zastępstwo sprzedaży przedziałni bawełny oraz lnu. Firma wiedeńska poszukuje zastępstwa sprzedaży wyrobów fabryk wełnianych.

Blizszych informacji udziela zainteresowanym biurę Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuski 4.

— Dalszy wzrost konsumpcji piwa. — Konsumcja piwa w marcu r. b. osiągnęła wobec przyjaznych stosunków atmosferycznych dalszy wzrost, wyniosła bo w tym 75 tys. hektolitrow, gdy w lutym 66 tys., a w styczniu r. b. 55 tys. hl.

Natomiast w stosunku do marca 1932 roku, w którym konsumpcja wyrażała się cyfrą 104 tys. hl., zaznaczył się, jak widzimy, poważny spadek.

Sprzedaż piwa w pierwszym kwartale r. b. wyniosła 196 tys. hektolitrow wobec 275 tys. w odpowiednim okresie ub. roku, spada więc o poważną cyfrę 79 tys. hl.

— Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 27 marca do 2 b. m. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych.

	Pesztenka	Zrno	Jęczmień	Owies
Warszawa	36.90	20.00	17.50	16.35
Gdańsk	36.10	18.93	17.84	16.53
Poznań	34.00	17.92	—	11.33
Lublin	33.47	16.11	—	14.05
Równe Wołyńsk.	31.00	17.16	—	12.17
Wilno	32.87	19.62	—	—
Katowice	31.96	19.90	21.50	16.75
Kraków	34.50	19.50	—	14.43
Lwów	32.90	17.30	18.75	14.00
Berlin	41.75	33.08	37.31	26.42
Hamburg	18.50	12.17	—	11.13
Praga	42.37	22.05	21.71	18.61
Brno Morawskie	43.04	21.41	26.06	16.90
Wiedeń	36.28	26.33	24.72	19.31
Liverpool	17.80	—	—	17.89
Chicago	17.80	14.06	13.97	12.28
Buenos Aires	18.50	—	—	75.72

— Z rynku jajczarskiego. Wskutek ocieplenia na wszystkich rynkach zanotowano znaczną podaż jaj, wobec czego należy oczekiwać niższych ich cen. Za jaja świeże normalnej wielkości płacono w Poznaniu 80—85 zł. za skrzynię 24-kopową przy słabej tendencji.

— Projekt rozporządzenia o oznaczeniu miary przędzy. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt rozporządzenia o oznaczeniu miary przędzy wełnianej, półwełnianej i bawełnianej, przeznaczony do sprzedaży detalicznej i przelastował projekt ten izobm przez

Pocztówki Świąteczne

ABAŻURY
różne PODARKI ŚWIĄTECZNE
oraz
papiery w wielkim wyborze
poleca
SKLEP „GOŃCA” Aleja 26.

myślowo-handlowym do zaopiniowania. Nowe rozporządzenie ma na celu ukroczenie nieuczciwej konkurencji w dziedzinie sprzedaży przędzy.

— Wywóz chrzanu. Firmy francuskie zainteresowały się importem chrzanu z Polski. Zapotrzebowanie jest stosunkowo dość znaczne. Trzeba podkreślić, że przywóz warzyw do Francji jest

skontyngentowany i kontyngent na drugi kwartał nie jest jeszcze ustalony, jednak firmy francuskie zabiegają o uzyskanie kontyngentu na przywóz chrzanu z Polski. Prawdopodobnie będzie można pewne ilości tego artykułu umieścić na rynku francuskim.

— Z przemysłu bielizniarskiego. Przemysł bielizniarski uskarża się na wzmożoną konkurencję drobnych przedsiębiorstw i chałupników, którzy nie placąc podatków ani świadczeń, mają przy tym niezwykle niskie koszty robocizny. Ogólne zubożenie ułatwia temu przemysłowi anonimowemu zbyt łatwo wyrabianych towarów, przyczyniając się do rozpowszczenia tandety, równocześnie podrywając podstawy egzystencji znanych odpowiedzialnych wytwórni bielizny.



Ucieczka przed terorem.

Niesłychanie ostry terror hitlerowski, rządzący dziś „republiką” niemiecką spowodował gromadną ucieczkę żydów poza granice Rzeszy niemieckiej. Na zdjęciu naszym widzimy gromadę uciekinierów żydowskich z Niemiec, którzy znaleźli schronienie w schroniskach w Paryżu.

Z KRAJU.

(—) Wielki pożar wsi pod Druksienkami. We wsi Sulimance w rejonie Druksienki wybuchł wielki pożar. Pożar, który powstał o północy, wywołał niesłychaną panikę tak, że ludzie ratowali w popochu dobytek i nikt nie myślał o tłumieniu ognia.

Pastwa pożaru padła 17 domów mieszkalnych, 11 zabudowań gospodarczych, a w płomieniach zginęło przeszło 50 sztuk inwentarza żywego.

Kilka osób odniosło dotkliwe poparzenia. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(—) Tłum chciał odbić zatrzymanych przez straż przemysłową. Na pograniczu niemieckim napotkała straż graniczną na odcinku Repty Nowe — Sucha Góra szajkę przemytników, liczącą około 50 osób, przeważnie mieszkańców wsi Repty Nowe.

Przemytnicy nieśli towary z Niemiec do Polski. W czasie pościgu za przemytnikami straż graniczna użyła broni palnej, dając kilkadziesiąt strzałów z karabinów i 4 strzały rewolwerowe, przy czym został ciężko ranny Michał Górek ze wsi Nowe Repty.

Ranny w drodze do placówki straży

granicznej zmarł. Zwłoki Górkę odstawiono do kostnicy szpitala w Tarnowskich Górach. Ranny został również Józef Motyl, lat 18, również ze wsi Repty Nowe. Otrzymał on ranę postrzałową w prawy bok i został umieszczony w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach.

Przy transporcie rannych wdarł się do placówki straży granicznej tłum, złożony z około 200 osób, którzy zajął wobec funkcjonariuszy straży granicznej groźną postawę, zarzucając ich kamieniami. Zatrzymano 8 osób, mieszkańców wsi Repty Nowe, z hersztem bandy Wiktorem Kuncem na czele. Około godz. 23-jej przywrócono zupełnie spokój. Przemysłnikom skonfiskowano kilka worków rodzynek, pomarańcz, drożdży i t. p.

Hurtownia przemytnicza

ujawniona we Lwowie dzięki bojkotowi towarów niemieckich.

Ze Lwowa donoszą: Reakcja na gwałty hitlerowskie w formie bojkotu towarów niemieckich przez żydów zaczyna mieć ciekawe przejawy. Oto dzięki zaciętości na Hitlera ze strony pewnego informatora, udało się policji wykryć prosperującą od wielu lat hurtownię przedsiębiorstwa dostarczającego detalistom przemycanych z Niemiec wyrobów galanterijnych. Hurto

wnia ta doskonale zakonspirowana przed okiem władz, znajdowała się przy ul. Furmańskiej 4, a właścicielem jej był Józef Acker.

Przeprowadzona przez policję rewizja wykryła parę tysięcy zapalniczek benzynowych, masę koronek i jedwabiu, brzołtury i inna galanterię, wszystko pochodzące z przemysłu w Niemiec.

Jak świetnie prosperował nielegalny interes przy ul. Furmańskiej 4, świadczyć może stopa życiowa Ackera. Policja stwierdziła, że zajmował on eleganckie mieszkania w lwowskim „drapaku nieba” Sprechera przy ul. Akademickiej, za które opłacał bardzo wysoki czynsz. Miejszkano to jest wytwornie umeblowane, poprostu tonie w drogocennych ozdobach i artystycznych cackach.

Aresztowany Acker w czasie przesłuchania na zapytanie, w jaki sposób przyszedł w posiadanie takiego mnóstwa przedmiotów mycznych — oświadczył, że nie wie. — Ackera osadzono w aresztach policyjnych. Dochodzenia w toku.

(—) Katastrofa autobusowa. Na szosie osada Złoczew miała miejsce katastrofa autobusowa, spowodowana nieumiejętnym prowadzeniem autobusu przez właściciela Janika Herszlika.

Herszlik zaledwie przed kilku dniami uzyskał prawo prowadzenia autobusu i natychmiast zwolnił zawodowego szofera, by w ten sposób zaoszczędzić.

W czasie jazdy, przy wymianiu wozu, Herszlik straciłszy panowanie nad kierownicą spowodował, iż autobus wywrócił się do rowu.

Z posród pasażerów zostało rannych 5 osób, dwie zaś kobiety odniosły ciężkie obrażenia i przewieziono je do szpitala.

Czwarty czas. Mały Feluś odrabia lekcje. W szkole przecho-
dzą teraz czasowniki i Feluś pisze przykłady na czas przeszły, teraźniejszy i przyszły.
— Jak to będzie czas — zapytuje Feluś matki — „mój ojciec gram w brydża”?
— Stracno ci czas — odpowiada matka.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 8 KWIEŚNIA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:10 Komunikat meteor. 13:15 Poranek szkolny za Lwowa. 15:10 Komunikat eksportowy. 15:15 Komunikat gospod. 15:25 Wiadomości wojskowe. 15:35 Słuchowisko dla młodzieży. 16:00 Muzyka gramof. 16:20 Odczyt dla maturzystów. 16:30 Transm. odczytu i audycji dla chorych z Lwowa. 17:00 Komunikaty rybackie. 17:40 Odczyt. 18:00 Odczyt dla maturzystów. 18:20 Wiadomości bież. 18:25 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Feljton. 19:45 Pras. dziennik radiowy. 20:00 Muzyka lekka. 20:55 Wia. domości sport. 21:00 Dodatek do pras. dz. radi. 22:05 Koncert fortepianowy 22:40 Feljton. 22:55 Komunikaty 23:00 Muzyka taneczna.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11:30—11:57 Transm. z Warszawy 11:57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramofon. 13:05 Komunikat gospod. 13:10—16:00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16:00 Muzyka gramofon. 16:20—17:00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 17:00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17:25 Muzyka gramofon. 17:40—19:00 Transm. z Warsz. 19:00 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:30 — 23:35 Transm. z Warsz. 23:35 Muzyka taneczna z płyt.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

(Nieurzędowa).

W dwudziestym piątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

15,000 zł. na Nr. 88616.

10,000 zł. na Nr. 81936.

Po 5,000 zł. na Nr. 31875+ 66733 86115 125343.

Po 2,000 zł. na Nr. 7877 13514 30130 38239 49318+ 47109+ 48226 49638 55316 72992 126895 129158 143876.

Po 1,000 zł. na N-ry 334 7325 9884 13379 14517 22925 24318 28832 32694+ 35343 36215+ 49805 52443 64346+ 74414 79940 83584 87459 92644 94676 98605 100043 104539 107051 116473 132948+ 135692 141984 148414+.

Po 250 zł. na N-ry:

280 469 596 629 53+ 711 944 1074 126 53 78 278+ 92 321 93 576 76889 924+ 71 2164 315 621 809 23 26 65 86+ 976 3056 209 306 51+ 502+ 33+ 66+ 74 618 30 36 804 971+ 4039 913+ 42 70 42 46 53 274 407 21 607+ 39 72 86 364+ 744 98 8158 88 19 60 86 361 73+ 409 866 644+ 744 98 868 905+ 21+ 6005 52+ 8582 235+ 3673 73 486 37 95 7644 57 76 753+ 9126 44 210 71 407 548 682 93 279 849 909 83+ 9126 44 210 71 407 738 837 79 11002 353+ 88 445 98+ 508 83 89 743 708+ 981 84+ 85 12049 32 322 57 558 675 13238+ 52 391 544 608 87 754+ 78 984 14037 41+ 75 139 55+ 242 82 420 63+ 598 626 64 701+ 15137 270 381 422+ 512 695 737 47 827 965 16076 177 697+ 830 17080 134 378 550 78 626 68 932 18017 32 119 57 310 687 772 827 914 37 54 19157 458 577 33 600+ 49+ 700 662 20052 53 132 59 287+ 591 742 820 96 21060 324 54 70 413 41 50

593 739 22182 206 585+ 86 729 843 67 23027 131 32 435 549 632 37+ 65 874 24088 102 28 362 463 84 545 59 843 25033 210 15 63 357 77 608 873 26011 222 62 97+ 319 37 46 80+ 430 98 709 899 996 27233+ 456+ 74 554+ 667 74 737 62 80+ 967 75 28082 155+ 58 368 614 793 917 29074 134 266 447 51 507 39 39 695 882 30144 246 64 360 477 573 641 727+ 881 31011 49 138+ 314 71 76+ 424 44 933 32051 176 248 316 21 79 405 565 82 83 729 36 984+ 33056 126 279+ 467+ 585 601 05 67 70 716 893 946 34077 163 250 392 481 514 35+ 94 623+ 41 757 35208 54 92 359 449 748 830 937 36009+ 107 18 40+ 21 399 302+ 428 85 87+ 896 37020 66 281 448 625 816 768 953 38231+ 427 7430+ 62 79+ 833 39053 116 268 74 308 46 734 943 63 40135 820+ 41017 207+ 356 601 857+ 945+ 42196 444 579+ 757+ 96 954 43005 65 152 93 242 64+ 318 493 553 330 44008+ 10 12 142 281 84 351 413+ 30 542 672 405 822 59 45046+ 138 58 60 83 229+ 374 78 401 06 50 682 757 81+ 933 60 46167 300 405 502 70 900 944 79 4723 68 596+ 696 882 900 39 90 48264 334+ 449 775 84 813 47+ 906 49113+ 210 467 87 22 989 50305 556 66 631 51115 667 865 52043+ 286 318 79 436 526 55 852 53047 186 248 483 526 650 52 892 54067 386 96 431 78 961 902 55180 302 463+ 609+ 28 93 733 60+ 906 181 83 56068 108 62 243 308+ 29 43 53 489+ 519 20 66 69 943 57019 24 39 87 116+ 7 306+ 402 628+ 76 986 99+ 58072 129 254+ 307 166 403 504 634 847 965 59226+ 85 300 844 577 741 50 60180 335 482 678+ 789 95 847 83 919 31 61107 353 441+ 548 85 662+ 973 62080 210 403 68 78 506 48 61+ 508 328 622 32 90+ 753 56 804 941 63051+ 123 262 64 310 20 717+ 418+ 22 82 538 640 82 83 842 64102 272 87 318 93 497 532 68 677 926 65 65031 128 49 50+ 9 238 319 59 393 443 662 66041 70+ 126 39 9 404 515 33 65 625 85 747 840+ 900+ 67047 160 219 43 628 432 37 42 42 580+ 690 735 37 41+ 96 965 68085 82 129 53+ 236 84 91 437 59 62 579 626 714 70 84 98 850 82 926+ 55+ 95 69118 92 205 404 51+ 644+ 94+ 58 725 817 20 70047 106 72 93 226 46 55 329

34+ 68 599 623 761 71250 64 311+ 68 506+ 87 607 741 67 932 72014 64 178 240 63 349 64 629 823 73244 56+ 633 70 80+ 754 96 937 74032+ 47+ 67 87 590 643 803 969 75006 83+ 116+ 78 402+ 27 62 588+ 681 705 916 91.

76184 204 17 638 97 755 74 967 77098 205 476 519 26 95 723+ 76354 56 87 95 411 532 683+ 850 93 994 79289 376 420+ 57 564 688 877 80035 256+ 69+ 864 911 81039 65 215 46 312 72 474 83 871 898 977 82201 415+ 44 62 728 69 802 68 83186+ 247 455 667 101 65 70+ 862+ 65 964 84187 277 93 130 96 477 548 743+ 29 886 916 41 85389 461 786 82 912 86057 226 820 27 40 53+ 636 38 82 827+ 87153 202 317 52 444 75 614 49 482 829+ 88077 131 421 216 519 527 777 829 89013 201 56 71 377 565+685 786 873 83 919 90102 134 342 67+ 83 429 514 611 83 918 54 74 91062 80 108 275 667 482 750 820 53 963 92042+ 1728 306 78+ 99 408 38 64 257 799 867 75 971 77 92059 283 317 33 94013+ 26 39 279+ 842 900 27 95003 90 118 298+ 357 67 608 43 74+ 736 63 856+ 925 96052 78+ 136+ 215 56 79 321+ 65 492 98+ 553 98 447+ 833 97022+ 155 522 25 632+ 734+ 97 694+ 9135+ 90 231 346 429 604 49 787 963+ 99023 175+ 102 08+ 340+ 406 55 526 88 625 748 52 100000 112 94 378 422 642 61 709 56 843 45+ 47 976+ 91 101041 57 76 1066 226 311 424 35 85 568 610 706 42 91 927 65 102666 116 470 511 37 373 103060 86 163+ 258 54 91 659+ 70 812 67 94 104035 74 112 80 83 97 355 104 96+ 526 629 50+ 747 844 105011+ 52 58 68 484 09 34 35 98 348 975 86 106600 93 126 627 319 910 72 688 771 868 905 107083 302 13 84 6 580 56+ 726 82 872 85 923 59 108013 38 7 66 109 209 502 91+ 666 78 943 65 78 109576 76+ 104 273 379+ 627 53 56+ 793 909 110060 181 232 93 440 624 49 727 72 954 111028 70+ 116 227 445 47 65 530+ 96+ 681+ 765 68+ 852 112001 419 560 110204 33 67 146 70 72 264 74 473 992 114025 36 182+ 266 132 432 672 725 913 32 40 75 115031 51 92 478 517 40 66+ 792 900 81 116252 448 56 99 584 705 52 844 86 921+ 31 11970+ 121 261 78 82+ 390 414 39+ 518 60 12 66 731

95 887 900 47 64+ 72 118099 240 84 92 514 713 65 829 903 52 119082 97 252 426 702+ 30 816+ 927 54 120009+ 18 21 262 300 09 44 812 718 19 917+ 34 96 12016 151 315 66 590 93 758 990 122016 21 208 19 364 482 87 668 791 93 828 955 64+ 75 80 123056 66+ 92+ 98+ 168 219 33 74+ 47 403+ 516 80 698+ 708 15 43 79+ 95 839 81 124071 146 329 532 91 691+ 694 936 50+ 125028 89 289 123 75 309 562 93 638 93 999 126268 844 84 127028 153 91 397 402 616 23+ 86 739 53 82 916+ 128094 110 209 500+ 788 934 126074 226 85 46 51 341 425+ 65 761 862 976 13 130046 77 99 223 93 837 893 94 943 77 89 131166 85 286+ 319 617 32 876 962+ 70 132274 584 91 711 54 61 80 87 91 818 77 009 133003 169 133 47+ 83+ 241 64 80 820 620 92 97 076 124095 97+ 145+ 76 275+ 335 79+ 463 98 528 642+ 47 91 722 80 564 67+ 81 135027 29 84 208 63 69 83 356 73 837+ 667 724 812 13611 200 41+ 73 376 417 599 636 75 760 823 998 137013 48 71 177 320 40 74+ 420 540 84 716 54 822 138065 127 90+ 438 589 624 733 850+ 139081 882 150 605 29 747 74 949 51 140020 56 102 09 17 243 812 534 39 60 84 91 911 13 141034+ 118+ 300 437 67+ 512 32 603 85 723 28 662 95 942+ 831 142065 88 185 87 328 43 54+ 672 757 887 961 92 143008 98 167 96 340 48 407 616 44+ 718 92 144003 23 68 111 215 511 609 22 716 18 27 41 42+ 68 804 21 45 94 900

Ze świata.

(X) Drugi hymn narodowy niemiecki. Berliński organ hitlerowców, „Angriff”, podaje, iż od 1 kwietnia r. b. wszystkie niemieckie stacje radiokrowe rozpoczną swe audycje wieczorne od odegrania hymnu hitlerowskiego, kompozycji Horst-Wessela. Hymn ten jest zawsze odegrany przed hymnem „Deutschland über alles”.

(X) Wystawa polska w Bratysławie. W Bratysławie, dn. 2-go b. m. odbyło się otwarcie polskiej wystawy współczesnych medalów i plakiety artystycznych. Wystawę urządza związek artystów w Poznaniu, protektorat nad nią objął hr. Raczyński, nadprezydent prowincji słowackiej J. Orszagh, oraz rada miejska Bratysławy.

(X) Żywe biografje. Angielska wytwórnia „Columbia” wypuszcza obecnie całą serję t. zw. „żywych biografji”. Są to życiorysy znanych osobistości filmowane i utrwalone. Pierwszym, który dostał się na ekran był Mussolini, który bardzo chętnie informował wytwórnę i pozował do zdjęć. Widz ma przed sobą całą biografję „il duce” od najmłodszych lat do epoki faszyzmu. Obok Mussoliniego widzimy królewską parę, młodą Italię etc.

(X) Elektryczne oko. Inżynier R. Hartman wynalazł prosty aparat, dzięki któremu niebezpieczna praca badacza dna morskowego ułatwiona zostanie do minimum. Aparat ten nazwał wynalazcą pod wodnym elektrycznym okiem. Badacz może spokojnie leżeć na pokładzie okrętu, lub nawet na brzegu, a aparat sam przejmując widoki oceanu. Podwodne oko elektryczne, to skrzyneczka, wielkości aparatu fotograficznego, którą opuszcza się za pomocą kabla na dno. Zetknięwszy się z dnem, aparat otwiera automatycznie 30 obiektywów, które obejmująwszy stoko dokoła. Dzięki fotoelektrycznym komórkom, wszystkie drgania świetlne dostają się do obiektywów, przestawiają się w prąd elektryczny, a potem w światło, poczem odbicie głębin morskich pada na ekran.

(X) Anabjoza ryb. Słynny rosyjski biolog, N. A. Borodin, poczynił szereg doświadczeń nad zamrażaniem ryb z zachowaniem ich przy życiu. Każdy rozumie, jakie znaczenie ma to dla handlu rybami. Anabjoza jest to stan znany w nauce jako coś pośredniego między życiem a śmiercią. Prof. Borodin zamraża swoje ryby nie w lodzie, lecz w suchem powietrzu za pomocą elektrycznego chłodziwa. Ryba staje się twarda do takiego stopnia, że można ją łamać. Wygląda przytem, jak nieżywa, ale wystarczy wpuścić ją do zimnej wody, aby powoli zaczęła się ruszać. Przejście od stanu anabjozy do życia trwa kilka zaledwie minut.

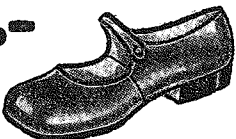
NA PIĘKNE WIOSENNE POGODY!

DLA DZIECI:

DLA PAŃ:

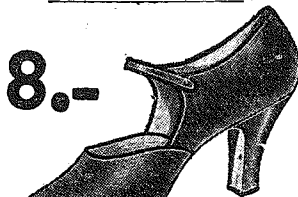
DLA PANÓW:

5.-



Nr. 19-26 Dziecięca pantofelki na paseczku z brązowego boku. Zr. 34 Zł. 6.-

8.-



Art. 5641-05 Aksamitny pantofelek, czółenka lub na paseczku, jest najmłodniejszy i zastępuje zamaz.

4.-



Nr. 26-28 Zł. 2.-
Nr. 29-33 Zł. 3.-
Nr. 39-45 Zł. 5.-

6.-



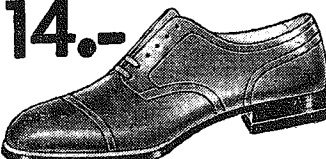
Nr. 19-26 Najmłodszym wygodne bucki, które nie przeszkadzają rozwojowi nóżki.

10.-



Art. 1845-52 Damskie aksamitne pantofelki na słupkowym lub francuskim obcasie.

14.-



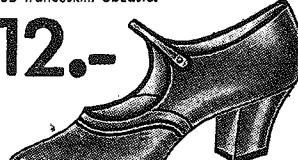
Art. 1927-12 Półbucki, z brązowego boku cielecego, na trwałej skórzanej podszewie.

9.-



Nr. 27-34 Czarne lub brązowe Boksowe półbucki dla chłopców na silnej skórzanej podszewie. Nr. 35-38 Zł. 12.-

12.-



Art. 1675-08 Elegancki pantofelek na paseczku z czarnego lub brązowego boku, gustownie ozdobiony.

16.-



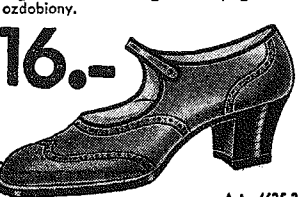
Art. 1977-27 Czarne sznurowane bucki z mocnego boku na silnej skórzanej podszewie.

10.-



Art. 3662-22 Boksowe bucki dla chłopców na skórzanej podszewie. Od Nr. 35-38 Zł. 14.-

16.-



Art. 4635-39 Elegancki i wygodny półbucik sportowy z brązowego boku, który uzupełnia odpowiednio sportowy strój.

19.-



Art. 1837-21 Eleganckie lakerki do tańca, towarzyszywa i na spacer. Skórzana podszew. 15-P.

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH DOSKONAŁE URZĄDZONYCH WARSZTATÓW REPARACYJNYCH.

Damskie półczoszki

jedwabne Zł. 1.20 - 1.50

240 - 3.- - 4.50

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU.

Skarpetki męskie

Zł. 0.60, 0.90 — 1.20

Półczoszki dziecięce

Zł. 0.90 — 1.70

J. STRANG MORRISON.

12.

PIĘKNE DZIEWCZĘ Z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Niech ich wszyscy djabli! — rzekł Lowry. — Myślałem, żeśmy im umknęli. Chociaż przy tych falach mogli nas nie dostrzec.

— Uparte lotry — zauważyłem. — Jeżeli nas nie dostrzegli, to za jakąś godzinę, kiedy się zmierzchnie, będziemy bezpieczni.

Lowry skinął głową.

— Może też zerwie się taki wiatr, że uciekną do brzegu.

Poszedłem umocować łódkę. Straciłem humor. Myślałem, że umknęmy im bez kłopotu, a tymczasem mogliśmy tak błądzić po morzu pod obserwacją całej dnia. Nie mogłem się doczekać właściwej akcji.

Po wieczery wyszliśmy na pokład. Powietrze było wilgotne i na morze spadała lekka mgła. Założone żagle wieszwały się miękko z reki, ale ciemność, gęstniejąca szybko na zachodzie wróżyła szybką zmianę.

Lowry wpadł w jakiś specjalny nastrój, bo zaczął mnie wypyttywać o wspólnych znajomych z Londynu. Opowiadałem pokolei o wszystkich, dziwiąc się ścisłości i drobiazgowości jego wspomnień.

— Czy chciałby pan wrócić do tamtych czasów? — zapytał.

Uśmiechnął się i potrząsnął głową.

— Może chciałbym zobaczyć niektórych z tych ludzi, ale samego Londynu — nie. Za wielki ścisk. Tyle ludzi razem, to nie dla egoisty. Boję się tłumów.

Urwał i przyłożył ręce do uszu. Wiatr był coraz bliżej. Zmierzch zgasił i otoczyły nas zupełnie ciemności.

Chciało mi się śmiać na myśl, że dorosły człowiek mógł się bać Londynu, ale Lowry był zagadka.

— Czy pan nie spotkał gdzie przypadkiem nie-

jakiej pani Crozier? — zapytał. — Ja — ja spotkałem ją tutaj niedawno i zdawało mi się, że już mi się to nazwisko obito kiedyś o uszy. Mieszka w Highgate.

— Nie, nie przypominam sobie.

Zawahał się jakby chcąc się z czegoś zwierzyć, ale w tej chwili żagle załomotały gwałtownie i „Skua”, uderzona pierwszym podmuchem wiatru, przechyliła się silnie nabok.

ROZDZIAŁ V.

Z wiatrem przyszedł deszcz i zrobiło się zimno. Noc była ponura, wiatr ponury, deszcz ponury i morze ponure. Lowry sterował energicznie. Poszedłem do burty i zacząłem przyglądać się fosforyzującym falom. Pomimo, że bryza była niezbyt silna, czułem, że bez Lowry'ego byłbym w panicznej trwodze. Ale ciemności działały przynębiająco i moja ładowa natura buntowała się przeciwko nieśmiałości gruntu pod nogami i wogóle wszystkiemu. Nie było żadnego przedmiotu, na którymby można zawiesić wzrok, nawet gwiazd. Wszystko się ruszało. Fale zjeżone świetlistymi grzywami piany, biegly wdal nieskończonym szeregiem. Horyzont był niewidoczny.

„Skua” zanurzyła się głęboko i na pokład chlusiła wodą. Dostało mi się trochę za rekaw. Cofnąłem się od burty, nie chcąc powtórzenia tego oceanicznego chrztu w ostrzejszej formie.

Lowry spojrzał na busole.

— Wiatr ustala się w kierunku północno-zachodnim. Niech pan zjedzie nadół, odmierzy dwanaście mil na południo-wschód i przeciągnie linję na północno-wschód. Zobaczymy, gdzie trafi.

Mapa leżała na stole. Nasze położenie z przed półgodziny było oznaczone słabym krzyżykiem. Zrobilem, co mi kazal i powiedziałem o rezultacie.

— Jak pan uważa? — zapytał. — Mamy płynąć, czy nie?

— Monterey liczy na to — zauważyłem.

— Tak, ale jeżeli będziemy płynąć przez kilka godzin na południo-wschód, a potem skręcimy, to im umknęmy. Przy tym wietrze możemy zrobić do

świutu ze czterdzieści mil.

Rzeczywiście, prawdopodobieństwo natknięcia się na motorówkę w tych ciemnościach było minimalne.

— Spróbujmy. Niech pan obluźuje liny.

„Skua” zmieniła kurs i popłynęła szybciej. Teraz była kolej wachty na mnie i Lowry zostawił mnie samego, bez żadnych skrpułów. Ciężko mi było sterować przy tym wietrze. Zmagałem się z kołem ze wszystkich sił, aż pot łał mi się z czoła, ale pomimo to nie mogłem utrzymać statku na wyznaczonym kursie. Pamiętałem dobrze polecenia Lowry'ego dotyczące się manewrowania żaglami i linami i wykonywałem je stosownie do potrzeby, ale raz po raz ogarniała mnie panika. „Skua” nie chciała mnie wcale słuchać. Teraz dopiero przekonałem się o swem żeglarskim niedoświadczeniu. Dopiero gdy był już czas zejść z wachty, zacząłem się jako tako orientować, co i jak należy robić.

Lowry złuzował mnie pytając, czy czego nie widziałem. Nie widziałem, bo w tych warunkach mógłby nas minąć pancernik i nie zauważyłby go.

— Ma pan rację — rzekł. — Przy takim morzu trudno sterować.

Zbiegłem nadół, zdjąłem płaszcz nieprzemakalny oczekający wodą i powiesiłem go w niszy. Na pięciu stał gorący napój. Wychyliłem go duszkiem i powlokłem się do swojej kajuty. Byłem tak znużony, że usnąłem w jednej chwili.

Rano wiatr dął w tym samym kierunku, ale „Skua” zmieniła kurs. Colonsay leżało we mgłę na prawo. Lowry był w dobrym humorze i nawet trochę pośpiwował. Nie wydawał się wcale zmęczony, tylko rzeć miał czerwone i nabrzmiałe. Miał na sobie płaszcz nieprzemakalny, bo tamten zielony (niemożliwie ładowy!) — był kompletnie przemoczony. Ale tak był do niego zabawnie przywiązany, że nie mógł się z nim rozstać i skoro tylko przestało padać, kazal mi go rozprostować na łódce, żeby wysychł. Wiatr się wzmagal, a niebo wyjaśniało. Zanosilo się na dobry dzień. (d. c. n.)